

Ewelina Zajac  <https://orcid.org/0000-0002-5076-8347>

Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Zakład Dialektologii Polskiej i Logopedii
ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź, e-mail: ewelina.zajac@uni.lodz.pl

Sprawozdanie z konkursu logopedyczno-literackiego pt. „Na plaży”

Report from the speech therapy and literary competition titled
“On the beach”

W czerwcu bieżącego roku podczas wycieczki turystyczno-krajoznawczej uczniów klas III–V Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej Zespołu Szkół w Przykonie (powiat turecki, województwo wielkopolskie) nad Zatokę Gdańską zorganizowany został konkurs logopedyczno-literacki pt. „Na plaży”. Był on skierowany do wszystkich uczestników. Zadaniem uczniów było napisanie opowiadania, wiersza lub piosenki, które można było zatytułować „Na plaży”. Dodatkowym utrudnieniem było zawarcie w tekście jak największej liczby wyrazów zawierających litery sz, ż i rz. Ułatwieniem był zestaw wyrazów stworzony z uczniami uczęszczającymi na zajęcia logopedyczne w szkole (*morze, plaża, wybrzeże, brzeg, burza, żagiel, żaglówka, grzmoty, leżak, rzeka, musztarda, szyny, morszczuk, muszla, plażowicz, wietrzny, duszny, oranżada, szpilka, krzesło, ważka, Kołobrzeg, piaszczysty, brzask, wąż, żmija, żółw, krzaki, brzoza, porzeczeki, dobrze, orzechy, orzechowy, grzywy, książka, żółty, beżowy, żuraw, żaba, żyrafa, marynarz, odprężyć się, towarzystwo, leżeć, kapelusz, szyja, bursztyn, kosz, wietrznie, cieszyć się, zaszło, brzuch, grzywy, grzbiety, przejaśnienie, przejaśniać się, pieszy, urlopowicz, szczyt, żeglarstwo, przeciwstónczny, patrzeć, oparzenie, koszulka, szorty, szlak, zjeżdżalnia, podróż, szkoła, usmażony, smażyć, pszczoła, chrabąszcz, szczupak, szaszłyk*).

Celem zorganizowanego konkursu było rozwijanie wyobraźni, kreatywności i wrażliwości uczniów oraz kształcenie umiejętności poprawnego wypowiedzania się i bogacenie słownictwa. Spośród wszystkich zgłoszonych prac konkursowych nagrodzonych zostało sześć wierszy i jedno opowiadanie (poniżej). Przy ocenie tekstów



© by the author, licensee Łódź University – Łódź University Press, Łódź, Poland.
This article is an open access article distributed under the terms and conditions
of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0
(<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Data złożenia: 7.07.2024 r. Data przyjęcia: 8.07.2024 r.

wzięto pod uwagę: zgodność z tematem, oryginalność, pomysłowość oraz poprawność pod względem gramatycznym, stylistycznym i ortograficznym¹.

Nagrody za udział w konkursie ufundował Zakład Dialektologii Polskiej i Logopedii Uniwersytetu Łódzkiego oraz Wydział Filologiczny Uniwersytetu Łódzkiego.

Prace nagrodzone w konkursie:

Lena Marek, Magdalena Karpińska, Lena Kacprzak – klasa Vc

Pewna bardzo szczęśliwa rodzina żyła we Wrześni. W czerwcu, kiedy czworo dzieci skończyło szkołę, rodzina wyruszyła na wakacje do Kołobrzegu.

Pierwszego dnia Krzysztof, Grzegorz, Zbyszek i Grażyna nie chcieli opuszczać hotelu. Ich rodzice jednak namawiali ich do zwiedzenia okolicy.

– Przejdźmy się do jakiegoś ciekawego miejsca – zaproponował tata Szczepan.

– Co dokładnie masz na myśli? – spytała mama Marzena, a tata zamyslił się.

– Co powiesz o przejściu się na latarnię morską? – rzekła Grażyna.

– Proszę, pojedźmy do restauracji! Jestem strasznie głodny! – Zbyszek złapał się za brzuch.

– Lepiej będzie przepłynąć się statkiem – dorzucił przemądrzały Krzysztof.

Przez kilka minut rodzina kłóciła się między sobą. Większość członków podeszła do sprawy poważnie, ale śmieszek Grzegorz wciąż rzucał żartami. Ostatecznie postanowiono, że wszyscy wybiorą się na plażę.

Wystarczyło kilka minut jazdy samochodem i rodzina znalazła się na miejscu. Rozłożyli leżaki i przekąsili trochę rzodkiewek i gruszek. Potem przeszli się brzegiem morza. Krzysztof zauważył tam żaglówkę. Grzegorz i Grażyna bardzo się nią zaciekawili, dlatego rodzina podeszła bliżej.

Koło żaglówki zastali mężczyznę. Przywitali się z nim, a on zaproponował im rejs. Rodzice powiedzieli, że chętnie się przepłyną. Troje dzieci również chciało to zrobić, ale mały Zbyszek chciał zostać na brzegu.

– Boję się – płakał chłopiec.

– Uwierz w siebie i przepłynij się z nami – powiedziała Grażyna.

– Nie ma się czego bać – wtrącił tata Szczepan.

– Dasz radę! – krzyczał Krzysztof.

Po długich namowach bohater odważył się i wszedł na pokład.

Rejs minął wszystkim bardzo przyjemnie. Nawet Zbyszkowi się podobało. Cieszył się, że zebrał się na odwagę. Nie chciał wracać na plażę, ale musiał to zrobić. Na brzegu powiedział reszcie, że chce w przyszłości zostać żeglarzem. Po dwudziestu latach mu się to udało. Cała rodzina była z niego bardzo dumna.

¹ Nie wprowadzono większych zmian w tekstach uczniów poza interpunkcją oraz poprawnym zapisem ortograficznym. Składnia i fleksja zachowane zostały oryginalne.

Gabriela Rykowska, Łucja Kujawińska, Nadia Kończak – klasa Va

Gdy z hotelu prędko wyjdę,
To na plażę szybko czmychnę.
Widać z dala piękne morze,
Więc do wody chyżo wskoczę.

Wiatr już wieje w żagiel żagłówki,
Po pokładzie chodzi marynarz malutki.
Już zakręca szybko sterem,
Bo na morzu rybek wiele.

Moja koleżanka Zosia ma w plecaku małego łosia,
Jest i również kilka rzeczy:
Muszle, kapelusz, okulary,
Koszule, szorty, a nawet wachlarz stary.

A na koniec, moi mili,
Kilku rzeczy was nauczymy.
Słuchaj się zawsze nauczyciela,
A na plaży niech ci nuda nie doskwiera.

Alexandra Szymańska, Amelia Dybkowska – klasa IVa

Na plaży jest dużo różnych twarzy,
Ale i tak każdy o jednym marzy,
By się w morzu ciepłym wykąpać
I być radosnym do końca dnia.

Na plaży jest dużo różnych rzeczy,
Tam parawan, tam parasol,
A tam dalej jeszcze leżak.

Na plaży jest dużo różnych osób,
Chodzi pan z watą i popcornem, owocami i kolbami,
Chodzi w spodniach krótkich,
By nie było mu gorąco.

Na plaży jest dużo różnych dzieci,
Raz jednemu latawiec odleci,
Znowu drugiemu jest smutno z powodu tego,
Że do wody wejść nie może,
Bo jest chory, a pojechał nad morze.

Na plaży jest dużo różnych emocji,
Radośni jesteśmy, gdy przyjeżdżamy,
A smutni, kiedy wracamy.

Lena Mamełka, Aleksandra Matczak – klasa IIIa

Dnia trzeciego się spotkali, nad zatokę pojechali.
Grupa zawarta i gotowa, bo to szkoła podstawowa.
W Gdańsku, tak – to każdy wie, morze zimne bardzo jest.
Lecz gdy słońko wnet zaświeci, cieszą się twarzyczki dzieci.
Garnki z gliny polepiły, foki rybą nakarmiły.
Tak nam miło płynie czas, kiedy w domu nie ma nas.
Piękne morze przywitało...
Takich przygód jest nam mało!

Prace wyróżnione w konkursie:

Liliana Antoniak – klasa Va

Piękne ciepłe słońce świeci,
Jak się cieszą wszystkie dzieci!
Ale gdy dzieci zaczynają krzyczeć,
Pogoda nad morzem zaczyna się buntować.

Każde dziecko pokrzyw nie lubi,
Gdy się oparzy, płacze i marudzi.
Mamusia zawsze utuli, ukocha,
A tatuś śmiesznie połaskota.

Może morze jest niebieskie? Tak!
Morze jak przezroczysta szklanka,
Pod słońcem świeci,
A wtedy na pewno śmieją się wszystkie dzieci.

A gdy noc nastaje,
Bursztynów można nazbierać całe garście.
Piękny księżyc blask nam daje,
A morze koloruje i poprawia drobne detale.

Tęsknię, bardzo tęsknię za tymi pięknymi widokami.
Za tym, co w morzu pływało i co na nim było.

Tęsknić będę za podróżami, za tymi zachodami słońca,
Ale jak wrócę do domu, tęsknić będę nadal...

Dawid Winkler, Alan Jurkiewicz, Dawid Kulbacki – klasa Vc

Siedzę w domu, nie powiem nikomu.
Szymon na plaży w blasku słońca się praży.
Nawet żaby szukają zabawy i ciągle im się to marzy.
Myślę o swoim życiu, jakby było w odbiciu.
Grzegorz na swoim balkonie siedzi i płonie.
Szukam dużej poezji, gdzie zaznam w życiu rzeźni.
Ten pan o swoich przeżyciach opowiada i piękne życiodajne historie nam układa.
Każdy o swoich przeżyciach myśli, a ja chciałbym znaleźć się na plaży.
Ale jeszcze siedzę w domu i nadal nie powiedziałem nikomu.

Amelia Grynda, Marcelina Knychalska, Nikola Marek – klasa IIIa

Gdy na plaży słońce świeci, cieszą się wszystkie dzieci.
A w morzu ciepła woda jest, wszyscy biegają kąpać się w niej.
A gdy są zmęczone, kocyki mają rozłożone i rodzice na leżakach leżą pod parasolem.
Po skończonej zabawie dzieci muszą iść do domu, ale nie chcą, bo jest ładna pogoda na morzu.
Rodzicom jest za gorąco i wołają dzieci do domu.

